

Sygn. akt VI ACa 1993/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko W. C. (1), I. B. i E. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanego W. C. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt III C 522/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie objętym tym punktem;

II. oddala apelację powódki;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 1993/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 grudnia 2017 roku

M. C. w pozwie skierowanym przeciwko W. C. (1), I. B. i E. K. wniosła o ustalenie nieważności w całości umowy o częściowy dział spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w P. o powierzchni 10 900 m², dla której Sąd Rejonowy w Jarosławiu prowadzi księgę wieczystą (...), zawartej w dniu 25 maja 2012 roku przez W. C. (1) w formie aktu notarialnego, z powołaniem się na fakt nieposiadania przez niego pełnomocnictwa do reprezentowania spadkobierców zmarłej W. C. (2).

Pozwany W. C. (1) domagał się oddalenia powództwa, kwestionując, m. in. interes prawny powódki w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił „nieważność umowy o częściowe działy spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości P.-obręb (...) P., gmina J., powiat (...), województwo (...), oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 10 900 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Jarosławiu (...) Wydział (...) prowadzi księgę wieczystą Nr (...), zawartej w dniu 25 maja 2012 r., w zakresie rozporządzenia udziałem jaki w nieruchomości posiadała W. C. (2)”, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że 14 sierpnia 2007 roku siostry W. M. C. i I. B. oraz jego matka W. C. (2), udzieliły mu w formie aktu notarialnego pełnomocnictwa do reprezentowania ich w postępowaniach zmierzających do odzyskania, jak również zwrotu majątku ruchomego i nieruchomości, własności, użytkowania wieczystego i posiadania wszelkich składników majątkowych opisanych w § 1 pełnomocnictwa W. C. (1), W. C. (3), Z. C. (1) z domu T. przejętych z mocy prawa, jak również w toku postępowań wywłaszczeniowych, do otrzymania odszkodowań i rekompensat w związku z utratą przez wyżej wymienione osoby składników majątkowych. W związku z powyższym pełnomocnik został upoważniony do reprezentowania przez osobami fizycznymi, prawnymi w urzędach, sądach i innych instytucjach, do zawierania umów, ugód, porozumień i protokołów uzgodnień prowadzących do nabywania opisanych wyżej składników majątkowych, do składania wymaganych pism, podań, wniosków, oświadczeń, odwołań, do odbioru i kwitowania z odbioru wszelkich dokumentów i korespondencji, w tym korespondencji pocztowej oraz dokonywania wszelkich innych czynności związanych z wykonywaniem pełnomocnictwa w tym udzielania pełnomocnictw adwokatom i radcom prawnym w zakresie niezbędnym do wykonywania pełnomocnictwa. W tym samym akcie notarialnym upoważniły W. C. (1) do przeprowadzenia postępowań i wszelkich innych czynności w zakresie działów spadków po W. C. (1), W. C. (3), Z. C. (2), P. C. i zniesienia współwłasności poszczególnych składników majątkowych, na warunkach według uznania pełnomocnika, a w związku z tym pełnomocnik został upoważniony do reprezentowania przed osobami fizycznymi, prawnymi, w urzędach, sądach i innych instytucjach do zawierania umów, ugód porozumień, w tym przedwstępnych umów, umów sprzedaży, zamiany, działów spadku, zarówno odpłatnych, jak i nieodpłatnych, do składania wymaganych pism, podań, wniosków, oświadczeń, odwołań, do odbioru i kwitowania z odbioru wszelkich dokumentów i korespondencji, kwitowania z odbioru ceny, w tym korespondencji pocztowej oraz dokonywania wszelkich innych czynności związanych z wykonywaniem pełnomocnictwa w tym udzielania pełnomocnictw adwokatom i radcom prawnym w zakresie niezbędnym do wykonywania pełnomocnictwa. Z dalszych ustaleń sądu wynika, że dzień wcześniej E. K. aktem notarialnym udzieliła bratankowi W. C. (1) pełnomocnictwa tożsamej treści.

W. C. (2) zmarła 22 października 2010 roku, a spadek po niej na podstawie postanowienia sądu z 11 maja 2011 roku nabyli z mocy ustawy zstępni w linii prostej: M. C., I. B. i W. C. (1) po 1/3 części każde z nich.

Aktem notarialnym z 25 maja 2012 roku W. C. (1), działając w imieniu własnym oraz – na podstawie rzeczonych pełnomocnictw udzielonych mu przez M. C., I. B. oraz E. K. – w ich imieniu, dokonał częściowego działu spadku po W. C. (3), P. C., R. R. oraz W. C. (2) i zniesienia współwłasności, w ten sposób, że przyjął na swą wyłączną własność zabudowaną nieruchomość położoną w P. – obręb (...) P., gmina J., powiat (...), województwo (...). Chodzić ma o działkę Nr (...) o pow. 10 900 m². Dla działki tej sąd wieczystoksięgowy założył nową księgę wieczystą, w której w dziale II ujawnił W. C. (1) jako wyłącznego właściciela.

Sąd odnotowuje jeszcze, że 13 stycznia 2014 roku M. C. i I. B. odwołały pełnomocnictwo udzielone W. C. (1).

Powołując się na orzecznictwo i akcentując potrzebę szerokiego rozumienia interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy nie wykluczył istnienia interesu prawnego w ustaleniu także w razie możliwości oparcia powództwa na przepisie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Zdaniem sądu powódka wystarczająco uprawdopodobniła interes prawny w wytoczonym powództwie, bo rozstrzygnięcie sądu wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie. Przedmiotowe rozstrzygnięcie – jak się wywodzi – będzie podstawą do zmiany wpisu w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w P.. W niniejszej sprawie – jak naprowadza sąd – interes prawny należy rozumieć szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego,

lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powódki. Sąd zauważa, że przedmiotem podważanego aktu prawnego jest nie tylko przeniesienie własności nieruchomości, lecz również inne czynności dokonane przez pozwanego w oparciu o podważany akt notarialny, które nie mieszczą się w zakresie powództwa z art. 10 k.w.h. Pozwany W. C. (1) nie tylko przeniósł na swoją rzecz własności nieruchomości, ale poczynił również inne działania, m.in. dokonał częściowych działów spadku również po W. C. (2) a także zniósł współwłasność gruntowej nieruchomości zabudowanej w P..

Sądowi Okręgowemu z urzędu była znana sprawa wytoczona przez Powiat (...) przeciwko W. C. (1) o zapłatę z tytułu zwrotu nakładów na nieruchomość w P., gdzie jako jedyne go pozwanego wskazuje wyłącznego właściciela wynikającego z zapisu w księdze wieczystej, wpisanego tam na skutek przedmiotowych czynności prawnych. Z tego powodu – jak przyjmuje sąd – istotne jest rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia w sprawie niniejszej nie tylko w zakresie zapisów w księdze, ponieważ czynności podejmowane przez pozwanego w różnych sytuacjach, w których występuje on jako wyłączny właściciel, mogą przełożyć się na sytuację prawną zarówno nieruchomości, jak i pozostałych stron tego procesu.

Powołując się na art. 101 i 103 k.c. sąd pierwszej instancji przyjął, że wobec śmierci W. C. (2) w dniu 22 października 2010 roku, wygasło udzielone przez nią pełnomocnictwo. Jednakże pełnomocnictwo udzielone przez M. C. i I. B. do przeprowadzenia postępowań i wszelkich innych czynności w zakresie działów spadków po W. C. (1), W. C. (3), Z. C. (2), P. C. trwało nadal. Zostało ono wypowiedziane dopiero pismem z 13 stycznia 2014 roku. Za bezsporne uznaje się to, że pełnomocnictwo z 14 sierpnia 2007 roku nie mogło upoważniać do rozporządzenia majątkiem po zmarłej W. C. (2), bo w tej dacie matka stron żyła. Odnotowuje się też, że w pełnomocnictwie tym wyraźnie wskazane są osoby, po których pozwany będzie miał umocowanie do przeprowadzenia postępowań i wszelkich innych czynności w zakresie działów spadku. W konkluzji stwierdza się, że pozwany miał umocowanie do rozporządzania majątkiem po W. C. (1), W. C. (3), Z. C. (2), P. C., gdyż pełnomocnictwo zostało wypowiedziane dopiero z dniem 13 stycznia 2014 roku, lecz nie miał umocowania do rozporządzania majątkiem po W. C. (2).

Nie można skutecznie twierdzić – jak naprowadza dalej sąd – że samo stwierdzenie nabycia spadku po W. C. (2) było wystarczające do sporządzenia zapisów umowy z 25 maja 2012 roku odnośnie częściowego działu spadku po W. C. (2) co do nieruchomości w P., wywodząc, że tylko przyrosły udziały w tej nieruchomości jej spadkobiercom, a w zasadzie wszystko opiera się na treści pełnomocnictwa z 2007 roku, jakby nastąpiło wyłącznie podstawienie. Pełnomocnictwo – jak zauważa się ponownie – wygasło w chwili śmierci, a dzieci W. C. (2) dokonały tylko ustalenia deklaratoryjnego spadkobrania ułamków masy spadkowej, bez zawierania żadnych umów w przedmiocie działu spadku czy też rozporządzeniami udziałami w masie spadkowej. Wobec powyższego – jak się uznaje – aby akt notarialny z 25 maja 2012 roku w całej swojej treści był ważny, powinien być przed jego sporządzeniem poprzedzony pełnomocnictwem udzielonym przez siostry W. C. (1) do czynności w zakresie działu spadku po W. C. (2). Okoliczność ta ma usprawiedliwiać żądanie pozwu w zakresie rozporządzenia udziałem, jaki w nieruchomości posiadał W. C. (2).

Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia nieważności umowy w całości, gdyż W. C. (1), zawierając umowę, działał również w imieniu E. K., która nie odwołała swojego pełnomocnictwa oraz w imieniu I. B., która – choć odwołała pełnomocnictwo wraz z M. C. – to jednak nie podważyła ważności aktu notarialnego. Co więcej – jak naprowadza się dalej – E. K. jest bezpośrednim spadkobiercą po W. C. (3), który został wyraźnie wskazany w pełnomocnictwie z 14 sierpnia 2007 roku. Umowa z 25 maja 2012 roku – jak się podkreśla – nie obejmowała jedynie spadku po W. C. (2), ale – jak ocenia sąd – po W. C. (1), W. C. (3), Z. C. (2) i P. C. pozwany miał prawo do przeprowadzenia postępowań i wszelkich innych czynności w zakresie działów spadków oraz innych czynności wskazanych w pełnomocnictwie.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 58 § 3 k.c., ponieważ – jak ocenia – pozostałe zapisy umowy są ważne z uwagi na prawidłowe umocowanie W. C. (1). Nie wykazano – jak się przyjmuje – że nieważne zapisy odnośnie majątku spadkowego po W. C. (2) spowodowałyby, że cała czynność nie zostałaby dokonana. Pozostałe rozporządzenia są – zdaniem sądu – podzielne i niezależne od siebie, dotyczące działów spadku po innych osobach, a więc „można było je wyodrębnić jako prawidłowe”, a co do części po W. C. (2) przeprowadzić dział spadku odrębnie.

Sąd ocenia dalej, że powódka nie wykazała, by zachowanie W. C. (1) było rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz niezgodne z wolą i interesem mocodawcy. M. C. udzieliła pełnomocnictwa wraz z resztą rodziny, tej samej, a zatem uzgodnionej treści, aby to brat podjął działania w celu odzyskania nieruchomości, co wymaga dużego zaangażowania oraz środków finansowych, co – jak uznaje sąd – powszechnie wiadomo. Wynik postępowań w zakresie unieważnienia skutków reformy rolnej nigdy nie jest pewny, a więc mogło okazać się, że nieruchomość w P. nigdy nie powróci do rodziny mimo intensywnych starań. Sąd zwraca uwagę na to, że pomimo odzyskania nieruchomości są z nią związane roszczenia poprzednich posiadaczy, a tym samym właściciele są pozywani, co też ma miejsce w tym przypadku. Powódka – jak naprowadza dalej sąd – wskazuje na brak spłat i dopłat, na co wyraziła zgodę w pełnomocnictwie, ale nie bierze pod uwagę, że odzyskana nieruchomość, w której był dom starców, wymaga znacznych remontów, a też należy się liczyć z koniecznością zwrotu nakładów w zależności od rozstrzygnięcia sądu. Tym samym odzyskany majątek generował i nadal gromadzi wiele problemów, które trzeba aktywnie rozwiązywać i przekazywać na ten cele środki pieniężne. Na końcu zauważa się, że pełnomocnictwo było udzielone w 2007 roku i odwołane dopiero 13 stycznia 2014 roku, mimo, że kwestionowany akt został sporządzony w 2012 roku, co doprowadziło sąd do przekonania, że podnoszone teraz zarzuty są sformułowane wyłącznie na użytek niniejszej sprawy, skoro „ocena swoich własnych działań (pełnomocnictwo) została dopiero zweryfikowana po 7 latach”.

Jako podstawę prawną wyroku zaocznego wobec I. B. i E. K. powołano art. 339 § 1 k.p.c.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia wywiodła powódka oraz pozwany W. C. (1). Ten ostatni zaskarżył wyrok w punkcie uwzględniającym powództwo, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c. przez nietrafną jego interpretację oraz niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przez przyjęcie, że powódka miała interes prawny w zgłoszonym żądaniu. Wniósł przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie żądań powódki w uwzględnionym zakresie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania za drugą instancję.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 217 § 1 i 3 oraz art. 212 w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu dowodów z wysłuchania stron, tj. M. C., I. B., E. K., W. C. (1) a także świadka M. B. na okoliczność, m. in. rażąco sprzecznych z zasadami współzycia społecznego oraz niezgodnych z wolą i interesem mocodawcy działań W. C. (1), mimo że zostały zgłoszone w pozwie, stanowią okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich uwzględnienie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Naruszenie rzeczonych przepisów miało być też wynikiem zaniechania podjęcia działań zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które były sporne, uniemożliwiając powódce realizację konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu, tj. art. 45 Konstytucji RP. Sąd Okręgowy miał też dopuścić się naruszenia art. 233 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że działanie W. C. (1) nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz niezgodne z wolą i interesem mocodawcy oraz że bez postanowień dotkniętych nieważnością sporna umowa zostałaby zawarta. Apelujący zarzuciła też sądowi naruszenie art. 58 § 3 k.c. przez błędne zastosowanie i uznanie, że kwestionowana umowa pozostaje w mocy w części niedotyczącej rozporządzenia majątkiem po zmarłej W. C. (2). W konkluzji wnosi się o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż wydanie wyroku – jak ocenia apelująca – wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w pełni zasługuje na aprobatę. Apelacja powódki nie znalazła uznania sądu odwoławczego.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów materialnoprawnych, w szczególności zaś – podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. – sąd odwoławczy jest zobligowany pochylić się nad ekscepcjami opartymi na przepisach prawa formalnego. Uwaga ta dotyczy w szczególności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., bo stawiając ten zarzut powódka powołuje się na ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, a jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny daje gwarancję niewadliwej oceny jurydycznej. Sąd Apelacyjny zakłada przy tym, że zarzut ten dotyczy w istocie art. 233 § 1 k.p.c., bo ani z treści zarzutu, ani z uzasadnienia apelacji nie wynika, by apelująca miała na względzie § 2 tego artykułu. Oba przepisy mają natomiast inne zakresy normowania.

Omawiany zarzut polega na nieporozumieniu. Norma zakodowana w treści art. 233 § 1 k.p.c. ma na względzie warstwę faktologiczną orzeczenia, a ściślej – proces myślowy skoncentrowany na interpretacji dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenie ich wiarygodności, przydatności i doniosłości w procesie ustaleń faktycznych. Przepis ten nie dotyczy oceny prawnej ustalonych faktów, a na takie okoliczności powołuje się powódka, zarzucając sądowi pierwszej instancji błędne przyjęcie, że działanie W. C. (1) nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz niezgodne z wolą i interesem mocodawcy oraz że bez postanowień dotkniętych nieważnością sporna umowa zostałaby zawarta. Nie chodzi więc o ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, których powódka w rzeczywistości nie kwestionuje. Ustalenia te są prawidłowe i znalazły uznanie sądu odwoławczego, z tym, że – z perspektywy oceny prawnej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy – są one niepełne, co usprawiedliwia zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. W istocie bowiem teza sądu pierwszej instancji o braku sprzeczności działań pozwanego z zasadami współzycia społecznego jest co najmniej przedwczesna, skoro sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego w tym kierunku, nie uwzględniając wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę czynną. Na marginesie tylko podnieść trzeba, że kodeks cywilny nie wiąże sankcji nieważności czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 k.c.) ze stopniem tej sprzeczności; bez znaczenia jest zatem to, czy sprzeczność ta jest rażąca – jak przyjął Sąd Okręgowy.

Kwestie te nie muszą jednak i nie powinny być przedmiotem analizy w niniejszej sprawie, bo rację ma pozwany, że powódka nie ma interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., w ustaleniu nieważności umowy opisanej w pozwie. Podzielając wywód prawny sądu pierwszej instancji co do zakresu zastosowania tego przepisu, nie sposób zaakceptować konkluzji tego wyводу o istnieniu potrzeby ochrony sfery prawnej M. C. za pomocą orzeczenia wydanego w trybie art. 189 k.p.c. O ile bez trudu można dostrzec potrzebę ochrony interesów powódki w związku z umową zawartą przez W. C. (1), o tyle ochrona ta nie może być realizowana w niniejszym postępowaniu. Z całym naciskiem podkreślić trzeba, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie może polegać na uzyskaniu prejudykatu dla innych spraw cywilnych, a tak sprawę postrzega pełnomocnik powódki, co zostało ujawnione na rozprawie apelacyjnej. Pełnomocnik powódki nie był w żaden inny sposób uzasadnić potrzeby ustalenia w trybie art. 189 k.p.c. nieważności umowy zawartej przez pozwanego.

Oceniając tę kwestię przypomnieć należy, że powództwo z art. 189 k.p.c. ma charakter wyjątkowy. Rolą sądu – wpisana w istotę wymiaru sprawiedliwości – jest sankcjonowanie praw podmiotowych, a ustalenie ich bytu stanowi jedynie przesłankę rozstrzygnięcia. Sąd wydaje również orzeczenia ograniczające się do ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a czasami nawet zdarzeń prawnych, ale dzieje się tak tylko wówczas, gdy w ten właśnie sposób realizuje się ochronę interesów podmiotu prawa cywilnego. W żadnym razie rola takiego orzeczenia nie może polegać na przesądzeniu zasady na potrzeby innych postępowań sądowych. Pamiętać trzeba, że z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wyrok ustalający istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa wiąże inne sądy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2017 roku, V CSK 164/16 i powołane tam orzecznictwo), ograniczając przez to ich niezawisłość gwarantowaną w art. 178 ust. 1 Konstytucji (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 listopada 2016 roku, P 126/15). Dlatego właśnie orzeczenie wydane w trybie art. 189 k.p.c. nie może ograniczać się do roli prejudykatu. Z tego też powodu w orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli rzeczywisty, obiektywny interes prawny powoda uzasadnia posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej, to ochrona ta nie może być poszukiwana na podstawie art. 189 k.p.c. (tak, m. in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 roku, IV CSK 469/12). Sąd rozpoznający sprawę o świadczenie powinien sam dokonać oceny ważności czynności prawnej leżącej u podstaw zgłoszonego w pozwie żądania.

Tymczasem, zaskarżony wyrok nie może pełnić żadnej innej funkcji, poza rolą prejudykatu. W szczególności, wbrew temu, co przyjmuje Sąd Okręgowy, nie mógłby on stanowić podstawy jakichkolwiek wpisów w księdze wieczystej, na co słusznie zwraca uwagę pozwany. Z zaskarżonego wyroku nie wynika wszak, kto jest właścicielem nieruchomości i w jakiej części, a tylko orzeczenie jasno przesądzające te kwestie mogłoby stanowić postawę wpisu do księgi wieczystej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, I CSK 305/10). W braku takiej podstawy należy wytoczyć powództwo z art. 10 k.w.h. i na tej drodze ustalać, lecz jedynie przesłankowo, czy umowa zawarta przez pozwanego dotknięta jest sankcją nieważności i w jakiej części. W to miejsce powódka mogłaby również wystąpić o

dział spadku po W. C. (1), W. C. (3), Z. C. (2), P. C. i W. C. (2), i w tym postępowaniu dowodzić, że przeprowadzony przez pozwanego częściowy dział spadku po tych osobach jest nieskuteczny. Mogłaby wreszcie wystąpić z powództwem o zapłatę, jeśli – jak twierdzi – została oszukana i ten stan rzeczy zrodził po jej stronie jakieś roszczenia odszkodowawcze.

M. C. nie jest zatem pozbawiona instrumentów do ochrony swoich słusznych interesów. Jednocześnie – jak już zaznaczono – powódka nie wskazuje obszarów, w których wymagałaby ochrony prawnej a nie mogłaby jej uzyskać w którymkolwiek z przywołanych wyżej postępowań. Dopiero wówczas mogłaby podnosić, że posiada interes prawny w ustaleniu, w rozumieniu art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie dostrzega takich przestrzeni, a te, na które powołuje się Sąd Okręgowy, nie dotyczą interesów prawnych powódki, lecz pozwanego. Dlatego właśnie powództwo winno być oddalone w całości, co implikowało zmianę zaskarżonego wyroku, a o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W tych okolicznościach sąd odwoławczy czuje się zwolniony od oceny pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji powódki, które nie trafiają w sedno. Podstawę normatywną orzeczenia oddalającego apelację M. C. stanowi art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę to, że jest to spór w rodzinie, jak też, że pozwany dokonał na swoją rzecz przysporzenia także w zakresie, który dotyczył udziału jego matki, nie mając do tego umocowania.